

Sygn. akt: III U 1060/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. do SO Monika Obrębska
Protokolant:	sekretarz sądowy Przemysław Dudziński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 października 2014r. w O.

sprawy z odwołań Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. oraz

ubezpieczonego M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia

na skutek odwołań Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. oraz ubezpieczonego M. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z dnia 28.03.2013r. nr (...) **znak** (...) - (...)

z dnia 28.03.2013r. nr (...) **znak** (...) - (...)

z dnia 18.03.2014r. nr (...) **znak** (...) - (...)

orzeka:

oddala odwołania

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28.03.2013r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że M. W. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 12.07.2000r. do 18.07.2000r., od 01.07.2004r. do 09.07.2004r., od 28.06.2005r. do 28.06.2005r., od 04.07.2005r. do 04.07.2005r., od 19.12.2005r. do 19.12.2005r., od 02.01.2007r. do 22.01.2007r., od 27.04.2007r. do 27.04.2007r. i od 04.10.2011r. do 12.10.2011r.

Decyzją z dnia 28.03.2013r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia M. W. podlegającego ubezpieczeniom jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia

u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych w O., określając je na kwoty: w lipcu 2000r.- 495zł., w lipcu 2001r. – 2410zł., w maju 2002 – 1420zł, we wrześniu 2002r. – 960zł, w styczniu 2003r. 1200zł, w lipcu 2003r. – 2100zł, w lipcu 2004r. – 2350zł., w czerwcu 2005r. – 1200zł, w lipcu 2005r. – 1700zł, w grudniu 2005r. – 1000zł, w styczniu 2007r. 1550zł, w kwietniu 2007r. – 1000zł i w grudniu 2011r.- 840zł.

Decyzją z dnia 18.03.2014r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że M. W. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 01.06.2001r. do 30.06.2001r., od 23.07.2001r. do 28.07.2001r., od 27.05.2002r. do 29.05.2002r., od 02.09.2002r. do 10.09.2002r., od 23.01.2003r. do 23.01.2003r., od 10.06.2003r. do 12.06.2003r., od 01.07.2003r. do 14.07.2003r.

Od powyższych decyzji odwołanie złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O., wnosząc o ich zmianę i orzeczenie, że M. W. nie podlegał w okresach wskazanych w decyzjach ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a tym samym stwierdziła, że podstawa wymiaru składek określona w decyzji (...) została błędnie ustalona. W uzasadnieniach odwołująca Okręgowa Izba Radców Prawnych podniosła, że M. W. jest sędzią sądu powszechnego, a status sędziego reguluje ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powyższe oznacza, że stosunek służbowy sędziego jest realizacją konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, obejmującą ochroną ryzyko ubezpieczeniowe tj. wiek, niezdolność do pracy, wypadek przy pracy, czy świadczenia pieniężne dla członków rodziny na wypadek śmierci. Nie ma zatem podstaw do dodatkowego obejmowania sędziego obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia. W uzasadnieniu odwołania (...) w O. szeroko opisała cechy konstytutywne umowy o dzieło i umowy zlecenia, i podkreśliła, iż w jej ocenie sporne umowy były faktycznie umowami o dzieło, podnosząc, że były to umowy rezultatu, a nie starannego działania. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. Analiza treści przedmiotowych umów wskazuje w ocenie (...), że strony łączyła umowa o dzieło.

Od decyzji z dnia 28.03.2013r. o nr (...) i (...) odwołanie złożył również pełnomocnik ubezpieczonego M. W., wnosząc o ich zmianę i orzeczenie, że M. W. nie podlegał w okresach wskazanych w decyzjach ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a tym samym stwierdziła, że podstawa wymiaru składek określona w decyzji (...) została błędnie ustalona. W uzasadnieniu odwołań pełnomocnik wskazał, że już sam fakt, że M. W. jest sędzią dyskredytuje zaskarżone decyzje, albowiem ubezpieczony nie jest podmiotem podlegającym regulacji prawnej określonej w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie zabezpieczenia emerytalno – rentowego i wypadkowego. Pełnomocnik wskazał, że status sędziego, poza unormowaniami zawartymi bezpośrednio w Konstytucji, reguluje ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych. Sędzia w rozumieniu Konstytucji nie jest pracownikiem lecz członkiem władz konstytucyjnych. Prawa ustrojowe regulują zabezpieczenie statusu sędziego na starość, na wypadek trwałej choroby i wypadku, zapewniając dożywotnie wynagrodzenie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., w odpowiedziach na odwołania wniósł o ich oddalenie. Podniósł, że organ rentowy, wobec prawidłowo i dobrowolnie złożonych dokumentów zgłoszeniowych, wskazujących na obowiązek ubezpieczeń społecznych zainteresowanego z tytułu zawartych umów zlecenia, uznał fakt podlegania do ubezpieczeń za niesporny, przyznany przez strony poprzez oświadczenia składane w dokumentach ubezpieczeniowych. Ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że M. W. z tytułu umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) w O. został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego, co również przemawia za przyjęciem, że wolą stron było zawarcie umowy zlecenia, bowiem umowa o dzieło nie rodzi żadnych skutków w sferze ubezpieczeń, nawet obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego. Organ rentowy wskazał ponadto, że wprawdzie ustawa systemowa w kategoriach osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń nie wymienia sędziów, ale wskazuje w nich zleceniobiorców. Z tej perspektywy ubezpieczony, jako sędzia sytuuje się poza systemem ubezpieczeń społecznych, natomiast wchodzi w zakres przepisów ustawy jako zleceniobiorca. ZUS podniósł też, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniami odwołującego, że umowy pierwotnie określone przez strony jako umowy zlecenia, były w istocie umowami o dzieło. W ocenie organu rentowego nie sposób w przedmiotowej sprawie ustalić samoistności rezultatu, czy też poddać wymieniony przez odwołującego rezultat sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z tego względu, czynności określone w umowach zawartych

między stronami, można określić jako umowy zlecenia bądź umowy o świadczenie usług, których treść podlega obowiązkowi objęcia w/w ubezpieczeniem społecznym i ubezpieczeniem zdrowotnemu, a w konsekwencji również pozostałym obowiązkom związanym z objęciem ubezpieczeniem.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Odwołania są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 13 pkt. 2 cyt. ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Stosownie do art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód osiągnięty z tytułu zawartej umowy zlecenia, jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W przedmiotowej sprawie okoliczności faktyczne nie były pomiędzy stronami sporne. Poza sporem pozostawało bowiem, że M. W. jest sędzią sądu powszechnego i jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako sędzia oraz, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. zawierała z w/w w latach 2000 – 2011 umowy, nazwane przez strony umowami zlecenia, na mocy których M. W. jako zleceniobiorca, zobowiązywał się do przeprowadzenia kolokwium, udziału w komisji egzaminacyjnej bądź przeprowadzenia egzaminu na aplikacji radcowskiej i sprawdzenia prac, bądź przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa powszechnego.

Umowa z dnia 12.07.2000r. dotyczyła przeprowadzenia kolokwiów na aplikacjach radcowskich w dniach od 12.07.2000r. do 18.07.2000r. za wynagrodzeniem 495zł. Umowa z dnia 01.06.2001r. dotyczyła przeprowadzenia kolokwium z dniach 01.06.2001r. do 30.06.2001r. za wynagrodzeniem 990zł. Umowa z dnia 23.07.2001r. dotyczyła udziału w komisji egzaminacyjnej na egzaminach radcowskich w dniach od 23.07.2001r. do 28.07.2001r. za wynagrodzeniem 1420 zł. Umowa z dnia 10.05.2002r. dotyczyła udziału w przeprowadzeniu egzaminów radcowskich w okresie od 27.05.2002r. do 29.05.2002r. za wynagrodzeniem 1420zł. Umowa z dnia 02.09.2002r. dotyczyła przeprowadzenia kolokwium na aplikacjach radcowskich do 10.09.2002r. za wynagrodzeniem 960zł. Umowa z dnia 20.01.2003r. dotyczyła udziału w komisji egzaminacyjnej oraz przeprowadzenia egzaminu z prawa gospodarczego oraz sprawdzenie prac w dniu 23.01.2003r. za wynagrodzeniem 1200zł. Umowa z dnia 01.07.2003r. dotyczyła przeprowadzenia kolokwium na aplikacjach radcowskich w dniu 14.07.2003r. za wynagrodzeniem 900zł. Umowa z dnia 01.07.2003r. dotyczyła udziału w komisji egzaminacyjnej za wynagrodzeniem 1200zł. Umowa z dnia 09.07.2004r. dotyczyła przeprowadzenia kolokwium w dniu 09.07.2004r. za wynagrodzeniem 1150zł. Umowa z dnia 05.07.2004r. dotyczyła udziału w komisji egzaminacyjnej i przeprowadzenie egzaminów radcowskich w dniu 05.07.2004r. za wynagrodzeniem 1200zł. Umowa z dnia 04.07.2005r. dotyczyła przeprowadzenia kolokwium w dniu 04.07.2005r. za wynagrodzeniem 1700zł. Umowa z dnia 28.06.2005r. dotyczyła udziału w komisji egzaminacyjnej na egzaminach ustnych i pisemnych za wynagrodzeniem 1200zł. Umowa z dnia 19.12.2005r. dotyczyła udziału w komisji egzaminacyjnej na egzaminie ustnym i pisemnym za wynagrodzeniem 1000zł. Umowa z dnia 02.01.2007r. dotyczyła przeprowadzenia kolokwium w dniu 22.01.2007r. za wynagrodzeniem 1550zł. Umowa z dnia 27.04.2007r. dotyczyła udziału w komisji egzaminacyjnej na egzaminie ustnym i pisemnym za wynagrodzeniem 1000zł. Umowa z dnia 04.10.2011r. dotyczyła przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa powszechnego w okresie od 04.10.2011r. do 12.10.2011r. za wynagrodzeniem 840zł.

Spór pomiędzy stronami koncentrował się wokół dwóch kwestii wymagających rozstrzygnięcia. Po pierwsze ustalić należało, czy ZUS zasadnie przyjął, że M. W. w okresie wykonywania umów zlecenia nie posiadał innego tytułu do

ubezpieczeń społecznych. Po drugie ustalić należało, jakie w rzeczywistości umowy cywilnoprawne łączyły odwołującą z M. W., a w szczególności czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Odnosząc się do pierwszej ze spornych kwestii, Sąd doszedł do przekonania, że na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia nie może być traktowany jako osoba pozostająca w służbowym stosunku pracy.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że od 01.01.1998r. z mocy ustawy z dnia 28.08.1997r., nowelizującej ustawę z dnia 20.06.1985r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, dokonane zostało zasadnicze przekształcenie systemu świadczeń udzielanych sędziom na wypadek ryzyk ubezpieczeniowych (osiągnięcia wieku, choroby lub utraty sił) i przejście ich finansowania przez budżet państwa w formie uposażenia w stanie spoczynku, w związku z czym sędziowie nie nabywają oni prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia ani zabezpieczenia. W związku z tym, od dnia 1 stycznia 1998r. od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9 prawa o ustroju sądów powszechnych).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2004r., wydanej w sprawie o sygn. II UZP 1/04, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy tj. nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia. W konsekwencji sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską. W uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że oczywiście nasuwa się wniosek wskazujący na nieracjonalność obejmowania przychodów sędziego z tytułu wykonywania umów zlecenia składką na ubezpieczenie społeczne, wobec braku perspektywy realizacji tego ubezpieczenia. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, że zgodnie z art. 86 § 1 i 2 p.u.s.p. sędzia nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo - dydaktycznym lub naukowym, nie może też podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu obowiązków sędziego. Regulacja daje możliwości sędziom podejmowania dodatkowego zatrudnienia i nie muszą być to sporadyczne umowy zlecenia. W ośrodkach akademickich praca sędziego jako nauczyciela akademickiego nie jest rzadkością. To, czy sędzia podejmie dodatkowe zatrudnienie, wynika po części z jego woli do wykonywania dodatkowego zatrudnienia oraz możliwości podjęcia takiego zatrudnienia.

Zasadniczym celem ustawodawcy wynikającym z zapisów konstytucji oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, jest osiągnięcie stanu, by sędzia otrzymywał na tyle godziwe wynagrodzenie, by dodatkowe zajęcia nie były konieczne dla osiągnięcia odpowiedniego statusu materialnego, a zarazem by dodatkowe zajęcia nie kolidowały z funkcją orzeczniczą sędziego. Nie można również wykluczyć, iż sędzia na pewnym etapie kariery zawodowej, zrezygnuje ze stosunku służbowego, w jakim pozostaje i podejmie wykonywanie innego zawodu prawniczego bądź podejmie innego rodzaju zatrudnienie. Tym samym nie jest możliwe poczynienie założenia, iż do końca aktywności zawodowej dana osoba będzie piastowała stanowisko sędziego. Jak wynika z powyższego istnieje sytuacja, w której ubezpieczony mógłby skorzystać ze środków zgromadzonych na koncie ubezpieczonego w ZUS, które podlegałyby doliczeniu do środków przekazanych do ZUS na jego konto z tytułu stosunku służbowego, zwiększając ich wartość.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały z dnia 08.04.2004r. podniósł również, że kwestia przestrzegania zasady równości ubezpieczonych, rozpatrywana przez pryzmat wzajemnej zależności między opłacaniem składek i uzyskiwaniem za nie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie istniała przed dniem 1 października 2001r., albowiem przepis art. 71¹ § 6 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stanowił przeszkody do nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu dodatkowego zatrudnienia sędziego, niezależnie od pobierania uposażenia sędziego w stanie spoczynku. Sąd Najwyższy wskazał, że zagadnienie wzajemności składki i świadczeń na gruncie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2000r. (K 9/00). Trybunał Konstytucyjny podniósł między innymi, że niewątpliwie ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia, a prawem

do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności), występująca w klasycznym ubezpieczeniu społecznym, nie jest w obowiązujących obecnie regulacjach w pełni realizowana. Składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, obejmującym wszystkich ubezpieczonych; przy ustalaniu prawa do świadczeń lub ich wysokości uwzględniane są również okresy nieskładkowe, a także nazwane „składkowymi” okresy nie związane z obowiązkiem opłacania składki. Tak więc stosunek ubezpieczeniowy nie jest pełnym stosunkiem zobowiązaniowym i nie ma w nim elementu sygnalagmatyczności, charakterystycznej dla zobowiązań wzajemnych w znaczeniu cywilnoprawnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego te okoliczności usprawiedliwiają nałożenie obowiązku ubezpieczenia nawet w sytuacji, w której dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne nie zawsze znajdzie w pełni odzwierciedlenie w zwiększonej wysokości przysługującego świadczenia. Ponadto podkreślić należy, że wszelkie wątpliwości w omawianym zakresie rozwił Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 09.07.2014r., sygn. akt I UZP 1/14 zajął stanowisko, zgodnie z którym sędzia sądu powszechnego podlega z tytułu zawartej umowy zlecenia obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Nie budzi wątpliwości, iż zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego i obowiązek odprowadzania składek uregulowany został w przepisie art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przy zbiegu pracowniczego tytułu do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i tytułu wynikającego z umowy o świadczenie usług nie rodzi obowiązku objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym (art. 9 ust. 1 w związku z ust. 4a). Jednakże wobec niepodlegania powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu przez sędziego w zakresie pełnionej służby zbieg taki w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Kategorie osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wymieniono w art. 6 ustawy sus. W grupie tej nie wymieniono sędziów, natomiast zawiera ona wskazanie zleceniobiorców. Ustawa ta w art. 8 ust. 15 wskazuje osoby pozostające w stosunku służby i w tej kategorii wymienia wyłącznie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy określonych służb mundurowych. Brak wskazania w w/w ustawie stosunku służbowego sędziego może wynikać z zamierzonego działania ustawodawcy bądź błędu w trakcie prac legislacyjnych, jednakże rodzi określonego rodzaju skutki. Stosunki służbowe sędziów pozostają poza sferą systemu ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji przyjąć należy, że sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską.

Na marginesie wskazać należy, że przedmiotowa sprawa jest jedną w wielu identycznych co do stanu faktycznego, zawisłych aktualnie przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku, na skutek apelacji od wyroków tutejszego Sądu oddalających odwołania (...) w O., bądź w których postępowania zostały już zakończone umorzeniem postępowania apelacyjnego na skutek cofnięcia apelacji przez (...) w O..

Odnosząc się do drugiej ze spornych kwestii Sąd, podzielając stanowisko organu rentowego, doszedł do przekonania, że umowy łączące strony były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, jak wywodził skarżący.

Zgodnie z treścią art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 734 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast w myśl art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym

przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r. (IV CKN 152/00), który przywołał w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A.Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t.II 2005r., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04.07.2013r. III UK 402/12). Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. **Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło.** Taki brak kryteriów określających požądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14.11.2013r. w sprawie o sygn. II UK 115/13. Powyższy pogląd Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela i aprobuje.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, podkreślić w pierwszej kolejności należy, że wolą stron, zważywszy na literalną treść zawartych umów było zawarcie umów zlecenia. Nie bez znaczenia, dla określenia woli stron, jest w tym zakresie fakt, że strony przedmiotowych umów są profesjonalistami, podmiotami doskonale obeznanymi z przepisami prawa, przez co z pewnością miały pełną świadomość co do charakteru prawnego zawieranych umów.

W ocenie Sądu nie może budzić też wątpliwości, że w przedmiotowych umowach brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty. Odnośnie umowy z dnia 04.10.2011r. stwierdzić należy, że niewątpliwie przeprowadzenie z aplikantami zajęć z zakresu działania sądownictwa powszechnego nie prowadziło do stworzenia określonego dzieła i nie miało charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny. Zleceniobiorca zobowiązał się jedynie do starannego działania, polegającego na przedstawieniu zasad działania sądownictwa powszechnego. W przekonaniu Sądu nie można przyjąć, iż pomyślny przebieg praktyki, zakończonej pozytywną opinią jest dziełem materialnym czy niematerialnym. Samo sporządzenie opinii o aplikancie niewątpliwie nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 kc, gdyż sprowadza się jedynie do starannego wypełnienia odpowiedniego dokumentu. Taki pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 01.10.2013r. III AUa 330/13. Powyższy pogląd Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela i akceptuje. Podkreślić też należy, że celem zawartej umowy, co również wynika z jej literalnej treści, nie było stworzenie opinii o aplikancie, ale przekazywanie aplikantowi wiedzy w zakresie działania sądownictwa.

Odnosnie pozostałych wyżej wymienionych umów, których przedmiotem było przeprowadzenie kolokwium na aplikacjach radcowskich, bądź udział w komisjach egzaminacyjnych i przeprowadzenie egzaminów oraz sprawdzenie prac, stwierdzić należy, że czynności te nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny. Zleceniobiorca zobowiązał się jedynie do starannego działania, polegającego na przeprowadzeniu kolokwium, przeprowadzeniu egzaminu i sprawdzenia prac, czy udziału w komisji egzaminacyjnej, bez przyjęcia odpowiedzialności za rezultat. W przekonaniu Sądu czynności w postaci uprzedniego przygotowania pytań na kolokwium, czy egzamin (następnie wykorzystanych na kolokwium), były jedynie czynnościami przygotowawczymi, mającymi charakter pomocniczy i techniczny. Również ich zmaturalizowanie na piśmie, nie może być utożsamiane z dziełem. M. W. niewątpliwie nie zobowiązywał się poprzez wykonanie tych usług do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 kc. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny z tym, że przyjmuje się, że powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za taką koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękojmi za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone. Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, nie może budzić zdaniem Sądu wątpliwości, że czynności podejmowane przez M. W. realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej argumenty, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołania (...) w O. i M. W. od zaskarżonych decyzji, gdyż są one zasadne i odpowiadają prawu.